

Halina Taras*, Wojciech Taras**

**(rec.) Maciej Trzciniński (red.), *Archeologia sądowa w teorii i praktyce*,
Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013, 201 stron, ISBN 978-83-264-4057-1**

Zakres czasowy archeologii, a dokładnie jego górna granica, była i nadal jest przedmiotem dyskusji fachowców, prowadzonej niemal od momentu wydzielenia tej dyscypliny (zob. A. Abramowicz 1991, s. 121–123). Wspomniana granica pozostaje w związku z przyjętą w art. 3 pkt 4 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.) definicją zabytku archeologicznego, której normatywną korektę postulowano już wielokrotnie (np. Z. Kobyliński 2001, s. 43–90; M. Trzciniński 2007; W. Kowalski 2009, s. 73–91; M. Sabaciński 2009, s. 327). Warto jednak zauważyć, że mimo niedoskonałości przywoływanych raz za razem w literaturze przedmiotu odpowiada ona standardom europejskim. Zastosowanie metody wykopaliskowej do badań okresów historycznych rozciąga czasowe pojęcie archeologii. Wyodrębnienie archeologii historycznej, obok pradziejowej, dokonało się jeszcze w XIX w. Już wtedy traktowano ją jako naukę pomocniczą w stosunku do badań historycznych (M. Gębarowicz 1937; A. Abramowicz 1991, s. 122–123). Dynamiczny rozwój archeologii historycznej rozpoczyna się jednak dopiero od drugiej połowy XX w. (J. Kruppé 1993; 2000; L. Kajzer 1996; 2000), zaś w jej obrębie wydziela się obecnie szereg drobniejszych specjalności (np. archeologia pól bitewnych, archeologia wojskowości). Wkraczanie archeologii do badań historii najnowszej znajduje coraz liczniejszych zwolenników, naprzeciw tej tendencji wyszedł np. program Pierwszego Kongresu Archeologii Polskiej, w którym znalazła się sesja tematyczna: „Archeologia współczesności. Archeologia konfliktu. Archeologia martyrologii XX wieku”. Współcześnie łatwo można zauważyć włączanie w obręb dyscypliny archeologii elementów bieżącej polityki, czego dobrym przykładem może być wydzielenie „archeologii sądowej”.

Recenzowana książka, jak piszą we wstępie Autorzy, jest *pewną formą wyjścia naprzeciw nowym zainteresowaniom, nowym wyzwaniom oraz możliwościom praktycznego zastosowania archeologii w bardzo specyficznym jej powiązaniu z naukami sądowymi* (s. 11), tym samym wręcz idealnie wpisuje się w zasadniczy nurt polityki historycznej, mający na celu m. in. ostateczne rozliczenie się z przeszłością Polski Ludowej, zwłaszcza ze zbrodniami popełnianymi w okresie stalinowskim (W. Ferfecki 2013, s. A1).

Archeologia sądowa jest dyscypliną młodą, wyodrębnioną w ostatnich latach, jednakże wspomniana wyżej polityka historyczna w Polsce sprzyja dynamicznemu rozwojowi tej dziedziny. Termin archeologia sądowa nie upowszechnił się jeszcze w naszym kraju, choć sama praktyka, rozumiana jako wykorzystanie metod kryminalistycznych w archeologii i na odwrót – metod archeologicznych w kryminalistyce, funkcjonuje od dawna, przecież już w pierwszych latach powojennych przeprowadzono liczne poszukiwania i ekshumacje grobów ofiar działań wojennych oraz masowych zbrodni hitlerowskich. W okresie 1945–1961 prowadzone były np. tego rodzaju prace poszukiwawcze na terenie obozu zagłady Auschwitz-Birkenau, niestety wówczas jeszcze bez udziału archeologów (J. Gurba 1996, s. 26), bowiem dopiero od 1967 roku w pracach tych uczestniczył specjalista (L. Kajzer 1984, s. 10). Praktyka ta, na szczęście, stała się już normą i dzisiaj trudno sobie wyobrazić jakiegokolwiek prace badawczo-ekshumacyjne w miejscach masowych mordów z czasów II wojny światowej, czy też pochówków ofiar zbrodni politycznych z lat powojennych bez udziału archeologów (zob. np. M. Bem, W. Mazurek 2012). Archeologia sądowa stanowi specjalizację służebną w stosunku do nauk prawnych i podporządkowana jest z istoty rzeczy czynnościom organów procesowych, głównie prokuratury i Policji. Podporządkowanie badań archeologiczno-sądowych konkretnemu śledztwu sprawia, że o ich kierunku, czasie i zakresie decyduje właściwy miejscowo prokurator. Należy jednak mocno zaakcentować trafne zapatrywanie M. Trzcinińskiego, iż archeologia sądowa – w przeciwieństwie do archeologii prawnej – *nie zajmuje się (...) badaniami materialnych pozostałości związanych z dawnym wymiarem sprawiedliwości* (s. 15), bowiem każdy zainteresowany tytułem książki, przyciągając oko lakierowaną okładką oraz przejrzystym układem poszczególnych rozdziałów najpierw pomyśli, że ma przed sobą opracowanie dotyczące rekonstrukcji najwcześniejszych (archeologia) postępowań przed organami wymiaru sprawiedliwości (sądowa). Pod żadnym pozorem – zaznacza Autor – nie wolno jej mylić z archeologią prawną, od dawna uprawianą dyscypliną pomocniczą nauki historii państwa i prawa. Ten, kto liczył na systematyczny opis procedur orzeczniczych lub wykonawczych dawnych sądów w rodzaju choćby księgi III

* Instytut Archeologii Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Pl. M. Curie-Skłodowskiej 4, 20–031 Lublin, htaras@o2.pl

** Katedra Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji, Pl. M. Curie-Skłodowskiej 5, 20–031 Lublin, wojtar1960@o2.pl

Metamorfoz Apulejusza powinien poszukać stosownej pozycji na innej półce księgarskiej.

Recenzowana książka powstała w środowisku wrocławskich badaczy i można sądzić, że to zamierzenie jest związane z otwarciem na tamtejszym Uniwersytecie podyplomowych studiów właśnie z dziedziny archeologii sądowej. Pomyślana została jako podręcznik dla szerokiego odbiorcy: archeologów, policjantów, prokuratorów czy historyków wojskowości.

Opracowanie, pierwsze takie na polskim rynku wydawniczym, jest dziełem specjalistów z zakresu nauk prawnych, medycznych (medycyna sądowa) i humanistycznych (archeologia i historia). Składa się z pięciu rozdziałów, poprzedzonych wstępem. Dwa pierwsze rozdziały są dziełem Macieja Trzcńskiego, prawnika, kryminalistyka i archeologa w jednej osobie, któremu nie są obce problemy każdej z tych dziedzin (np. 2005, 2010); współautora znakomitego podręcznika prawa dla archeologów (K. Zeidler, M. Trzcński 2009; H. Taras, W. Taras 2010). W swojej części omawia on przedmiot oraz zakres badań archeologicznych (rozd. 1) oraz zauważa, że istnieje podobieństwo natury archeologii i kryminalistyki (s. 18–23), obie zajmują się przecież rekonstrukcją zdarzeń, które miały miejsce w przeszłości, w oparciu o materialne ślady, w archeologii nazywane źródłami archeologicznymi. Nie sposób nie wspomnieć, że niektóre metody „śledcze” stosowane w praktyce archeologicznej przypominają czynności kryminalistyczne, dotyczy to np. rozmaitych badań laboratoryjnych w odniesieniu do zabytków/śladów oraz wszelkich próbek pobieranych w trakcie archeologicznych prac terenowych i na miejscu przestępstwa rzeczywistego lub domniemanego. Ponieważ badania archeologiczno-sądowe najczęściej wiążą się z poszukiwaniami i eksploracją mogił ofiar zbrodni czy wojen, więc Autor omawia szeroko definicję śmierci i regulacje prawne jej dotyczące. Porusza również zasady przeprowadzania ekshumacji zwłok, jak też istotne szczegóły techniczne z tym związane (s. 34–41). Problematyka ta jest zwykle nowa dla archeologów, jednakże jej znajomość może okazać się konieczna w przypadku włączenia specjalisty do prac archeologiczno-sądowych.

Na marginesie rozważań na temat różnych aspektów zbrodni (s. 41–45) Autor zwraca uwagę na złożoność terminu „przestępstwo” oraz regulacje prawne dotyczące poszczególnych kategorii zbrodni. Dywagacje na temat zbrodni przywołują problem rozmaitych sposobów uśmiercania ludzi, a więc także odnoszą się do zagadnień związanych z kategoriami broni (s. 45–48). Szczególna uwaga została poświęcona broni palnej, a to z uwagi na powszechne jej stosowanie przez oprawców okresu stalinowskiego; podrozdział 2.4 o broni palnej i amunicji jest więc wyjątkowo istotny, skoro strzałem w głowę uśmiercono większość osób, których szczątki bada współczesny polski archeolog sądowy.

W podrozdziale 2.5: *Archeolog jako biegły sądowy* M. Trzcński bardzo wyraźnie podkreśla służebną rolę archeologa w stosunku do organów procesowych (sąd, prokuratura i Policja), które decydują o przebiegu prac terenowo-badawczych. Wskazuje na rolę, jaką może on pełnić w postępowaniu przygotowawczym i procesie sądowym, a także warunki, jakie powinien spełniać, aby móc występować w roli biegłego.

Podsumowując, część poświęcona regulacjom prawnym jest treściwa i konkretna, zawiera mnóstwo praktycznych informacji przydatnych archeologowi. Jest też wyważona, tzn. Autor nie pozwala sobie na zbyt częste osobiste uwagi, ogra-

nicza się do obiektywnej relacji i fachowej polemiki z poglądami doktryny.

Rozdział 3 (*Badania historyczne w archeologii sądowej*) dotyczy roli historyka w archeologii sądowej. Krzysztof Szwa-grzyk skupił się, właściwie wyłącznie, na zagadnieniu terroru w państwie totalitarnym i zbrodniach politycznych czasów stalinowskich. Tekst w ogromnej mierze ma charakter zbyt emocjonalny, żeby nie napisać ideologiczny, aby pomieścić go w podręczniku akademickim, więc w żaden sposób nie pasuje do wymowy pozostałych części recenzowanego opracowania, natomiast idealnie współgra z wymogami bieżącej polityki historycznej.

Kolejny rozdział (*Medycyna sądowa w archeologii sądowej*), autorstwa Jerzego Kaweckiego, poświęcony jest tym zagadnieniom medycyny sądowej, których znajomość staje się niezbędna w archeologii sądowej. W kontekście programu dydaktycznych przedmiotów archeologicznych, wiedza ta będzie interesująca dla studentów, nie mówiąc już o jej praktycznej przydatności podczas wykonywania pracy zawodowej. Autor porusza m.in. zagadnienia tanatologii sądowo-lekarskiej, zwłaszcza systematyki rodzajów śmierci i patomechanizmu umierania oraz samoistnych procesów przemiany zwłok pod wpływem różnych warunków środowiskowych. Przeprowadził też on rzeczowy wykład na temat podstawowych mechanizmów postępowania przy badaniu szczątków ludzkich w celu określenia czasu zgonu i przyczyny śmierci, a także sposobów i okoliczności powstawania różnych obrażeń ciała (s. 93–105). Na koniec rozważa współczesne metody identyfikacji zwłok o nieustalonej tożsamości, analizując ich efektywność i skuteczność. Materiał ma logiczny układ, zaś przede wszystkim zaprezentowano go w sposób przystępny i zrozumiały nawet dla zupełnego laika.

W recenzowanym opracowaniu nie obyło się jednak bez potknięć stylistycznych. Można domniemywać, że Autorów i Wydawnictwo gonili czas, a dokładniej początek rozpoczęcia planowanych zajęć dydaktycznych, przecież w dzisiejszej kapitalistycznej rzeczywistości podręcznik to także towar, który trzeba sprzedać z zyskiem. Oto jedynie kilka przykładów szczególnie rażących sformułowań: termin „sowiecki” (s. 39) to rusycyzm, ze względów czysto ideologicznych upowszechniony we współczesnym piśmiennictwie polskim, tym bardziej, że jeszcze w II RP, do której tak chętnie odwołują się zwolennicy aktualnej polityki historycznej, używano polskiego terminu „radziecki”; „płytką głębokość” (s. 83) czy „efektywniejsze efekty” (s. 31).

Najobszerniejszy rozdział 5 (*Archeologia sądowa w praktyce*) jest dziełem archeologa Pawła Konczewskiego. Mamy tu do czynienia z archeologią praktyczną, bowiem w części tej pomieszczono wszystkie przydatne informacje o przedmiocie badań, metodach poszukiwań i eksploracji wykopaliskowej, sposobach dokumentowania i interpretacji obserwowanych zjawisk oraz wielu innych istotnych zagadnieniach, choćby o obiektywnych zagrożeniach podczas wykonywania prac wykopaliskowych (niewypały, niewybuchy, zagrożenia biologiczne itp.) i przeciwdziałaniu potencjalnym niebezpieczeństwom tego rodzaju. Informacje zawarte w tym rozdziale dla „świeżo upieczonego absolwenta archeologii” są tylko przypomnieniem nabytej już w czasie studiów wiedzy, lecz przecież książka adresowana jest do adeptów także innych studiów specjalistycznych, toteż zbiorczy przekaz wiadomo-

ści tego rodzaju jest jak najbardziej uzasadniony. Ich dobór jest miarodajny, specyficzna terminologia wyjaśniona, a całość podana w sposób wyważony i zrozumiały. Lektura tekstu wykaże ponad wszelką wątpliwość, że powyższe oceny nie są tylko uprzejmymi określeniami recenzentów. Wystarczy w tym miejscu podkreślić sumienność, z jaką zreferowano zagadnienie oględzin miejsca przestępstwa, czynności procesowej wręcz fundamentalnej w sytuacji braku innych źródeł dowodowych, np. świadków określonego zdarzenia. Czytelnik nie zaznajomiony z realiami pracy archeologa z pewnością będzie zaskoczony rozmiarami prac przygotowawczych, koniecznych do przeprowadzenia przed przysłowiowym wbiciem pierwszej łopaty, wielką różnorodnością parametrów i sposobów zastosowania użytecznych środków technicznych (georadar GPR, wykry-

wacz metali) czy też nieustannymi modyfikacjami organizacji pracy zespołu ekspertów. Może tylko należałoby sobie życzyć większej czytelności materiału ilustracyjnego, gdyż fotografie zbytnio pomniejszono i z tego powodu, a także z przyczyny złej jakości niektórych zdjęć, nie oddają one dobrze trafnych zamierzeń Autora.

W rezultacie otrzymaliśmy rzetelny wykład archeologii sądowej zgodny z kanonami narracji akademickiej, z wyjątkiem ideologicznego rozdziału 3, niepozbawiony jednakże elementów dyskusyjnych. Należy więc mieć nadzieję, że recenzowane opracowanie stanie się zaczątkiem kolejnych przedsięwzięć środowiska prawno-archeologicznego, nie tylko o charakterze dydaktycznym.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

- Abramowicz A.
1991 *Historia archeologii polskiej. XIX i XX wiek*, Warszawa–Łódź.
- Bem M., Mazurek W.
2012 *Sobibór. Badania archeologiczne na terenie po byłym niemieckim ośrodku zagłady w Sobiborze w latach 2000–2011*, Warszawa–Włodawa.
- Perfecki W.
2013 Historia nową bronią polityków, „Rzeczpospolita”, nr 203 (9627) z dnia 31 sierpnia – 1 września 2013 r., s. A1.
- Gębarowicz M.
1937 Archeologia historyczna, „Kwartalnik Historyczny”, t. 51, s. 412–424.
- Gurba J.
1996 „Nowa« Archeologia”, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F: Historia, vol. 51, s. 23–29.
- Kajzer L.
1984 *Wstęp do badań archeologiczno-konserwatorskich*, Łódź.
1996 *Wstęp do archeologii historycznej w Polsce*, Łódź.
2000 Z problematyki rozwoju archeologii historycznej w Polsce, [w:] Kobusiewicz M., Kurnatowski S. (red.), *Archeologia i prahistoria polska w ostatnim półwieczu. Materiały z Konferencji Dorobek polskiej archeologii i prahistorii ostatniego półwiecza w Puszczykowie koło Poznania (23–30 października 1997 r.)*, Poznań, s. 472–481.
- Kobyliński Z.
2001 *Teoretyczne podstawy konserwacji dziedzictwa archeologicznego*, Warszawa.
- Kowalski W.
2009 Prawo ochrony zabytków w świetle aktualnych problemów zachowania dziedzictwa kulturowego Polski, [w:] Szafrąński W., Zalaszińska K. (red.), *Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego*, t. 3, Poznań, s. 73–91.
- Kruppé J.
1993 Narodziny i rozwój archeologii późnośredniowiecznej i staropolskiej, „PMMAiE”, Seria Archeologiczna, t. 36, s. 7–22.
- 2000 Kilka uwag na tle oceny i dorobku polskiej archeologii późnego średniowiecza i nowożytności, [w:] Kobusiewicz M., Kurnatowski S. (red.), *Archeologia i prahistoria polska w ostatnim półwieczu. Materiały z Konferencji Dorobek polskiej archeologii i prahistorii ostatniego półwiecza w Puszczykowie koło Poznania (23–30 października 1997 r.)*, Poznań, s. 483–489.
- Sabaciński M.
2009 Praktyczne problemy prawnej ochrony dziedzictwa archeologicznego w Polsce, [w:] Szafrąński W., Zalaszińska K. (red.), *Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego*, t. 3, Poznań, s. 325–330.
- Taras H., Taras W.
2010 (rev.) Kamil Zeidler, Maciej Trzciniński, Wykład prawa dla archeologów (Lecture in Law for Archaeologists), Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009, „Spr. Arch.”, t. 62, s. 581–592.
- Trzciniński M.
2005 Współczesne korelacje metodologiczne archeologii i kryminalistyki, [w:] Widła T. (red.), *Wokół problematyki dokumentu*, Katowice.
2007 Wokół definicji zabytku archeologicznego, „Ochrona Zabytków”, nr 4, s. 111–117.
2010 *Przestępczość przeciwko zabytkom archeologicznym. Problematyka prawnokryminalistyczna*, Warszawa.
- Zeidler K., Trzciniński M.
2009 *Wykład prawa dla archeologów*, Warszawa.